

Rozpoczęto
budowę
nowej dzielnicy
w Gdyni

GDYNIA (PAP)

Od kilku dni w Gdyni u zbiegu ul. Świętojańskiej oraz Zwirki i Wigury prowadzone są wstępne roboty przy budowie nowej dzielnicy śródmiejskiej. Obecnie przygotowują się wykop pod pierwszy budynek mieszkalny.

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie AB

Poznań, 14 IV 1955 r.

Nr 87 (3485)

Przed X rocznicą historycznego układu

Polsko-radziecka współpraca gospodarcza
dźwignią i gwarantem naszych sukcesów

Wywiad z przewodniczącym PKPG E. Szyrem

WARSZAWA (PAP)

Zbliża się 10 rocznica historycznego, polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy wojennej. Przeciwnemu człowiekowi, który zna wiele poszczególnych przejawów współpracy gospodarczej między Polską i Związkiem Radzieckim, trudno uzmysłowić sobie w całej pełni ogromne znaczenie tej współpracy dla naszego kraju.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej PAP zwrócił się do przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — Eugeniusza Szyra z prośbą o naświetlenie całokształtu tego zagadnienia. Podajemy treść wywiadu w obszernym skrócie.

PYTANIE: Powszechne już staje się zdanie, że podstawowe znaczenie dla całej naszej gospodarki narodowej ma rozwój przemysłu ciężkiego. Czy zechciałby Obywatel Przewodniczący wskazać główne elementy dotychczasowej pomocy radzieckiej w tej dziedzinie?

ODPOWIEDZ: Należy wyraźnie stwierdzić, że u podstaw tego, iż Polska potrafiła w tak krótkim czasie zaleczyć straszliwe zniszczenia wojenne i odrobić zaoferowane gospodarcze przejęte w spadku po kapitalizmie, osiągnąć tak szybkie tempo uprzed-

ślowienia, leżą stosunki polityczne i gospodarcze, jakie wiążą nas ze Związkiem Radzieckim i których wyrazem jest układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej oraz współpracy powojennej zawarty przed 10 laty między Polską a ZSRR.

Charakterystyczną cechą pomocy radzieckiej dla naszej gospodarki jest to, że dotyczy ona przede wszystkim rozwoju sił wytwórczych w naszym kraju i w pierwszym rzędzie rozwoju przemysłu ciężkiego.

Podkreślić należy, że pomoc radziecka w tej dziedzinie jest wszechstronna i bardzo rozległa. Wśród licznych dostaw projektów i kompletnych urządzeń dla podstawowych budowli socjalizmu, decydujących o tempie i poziomie produkcji przemysłowej, wymienić należy przede wszystkim Hucie im. Lenina, które zdolność produkcyjną wy nosi ponad 1,5 mln. ton stali rocznie i przekroczy tym samym łączną produkcję wszystkich przedwojennych 23 hut polskich.

Pomoc radziecka dla naszego hutnictwa obejmuje również dostawy najnowocześniejszych technicznie urządzeń dla już istniejących zakładów (na przykład zgniatacz radziecki zainstalowany w hucie „Bobrek”). Na podstawie otrzymanych urządzeń, dokumentacji technicznej i pomocy udzielonej bezpośrednio przez specjalistów radzieckich zrekonstruowano i rozbudowano szereg istniejących hut. Wymienić tu należy dla przykładu automatyzację wielkich pieców hut „Kościszko” i wyposażenie w podstawowy sprzęt wielkich pieców Huty im. Bieruta.

W oparciu o pomoc i dostawy radzieckie budujemy w Warszawie hutę stali szlachetnej. Hutnictwo metali nieżelaznych otrzymało i otrzymuje projekty i urządzenia techniczne dla szeregu budujących się zakładów, przede wszystkim dla uruchomionej już pierwszej w Polsce Huty Aluminium w Skawinie i dla Huty Miedzi w Legnicy. Związek Radziecki jest również głównym dostawcą rudy żelaznej dla naszego hutnictwa oraz udziela szerokiej pomocy technicznej i dostarcza urządzenia dla nowych kopalń rud żelaza.

Na podstawie radzieckiej dokumentacji i wyposażenia wybudowane zostały i uruchomione lub znajdują się w

budowie między innymi takie elektrownie, jak Jaworzno II, elektrociepłownia Żerań, elektrownia wodna w Dychowie. Bardzo wydatną pomoc techniczną otrzymuje nasz przemysł chemiczny w postaci dostaw wielu kompletnych obiektów (najważniejsze z nich to fabryka nawozów azotowych, fabryka sody, fabryka kauczuku syntetycznego, wytwórnia karbidu, wytwórnia wyrobów gumowych, fabryka kwasu octowego i inne). Na podstawie radzieckiego projektu i dostaw zbudowaliśmy cementownię w Wierzbicy i uruchamiamy w bież. roku produkcję elementów gipsowych w Dolinie Nidy.

Nie byłibyśmy jednak w

stanie w okresie odbudowy i w pierwszych latach socjalistycznego uprzemysłowienia w pełni pomoc tę wykorzystać, gdyby w ślad za nią nie poszła także pomoc finansowa. Związek Radziecki udzielił nam poważnego długoterminowego kredytu na dostawy inwestycyjne, przy czym na podkreślenie zasługują niezwykle dogodne warunki spłaty i bardzo niskie oprocentowanie kredytu.

PYTANIE: A jeżeli chodzi o przemysł maszynowy, który stwarza bazę nowoczesnej techniki dla innych gałęzi przemysłu, dla rozwoju transportu i rolnictwa?

ODPOWIEDZ: W przemyśle maszynowym na pierwszy (ciąg dalszy na str. 2)

Trwają przygotowania do zbierania podpisów
pod Apelem Wiedeńskim

W przygotowaniach do wielkiej kampanii zbierania podpisów pod Wiedeńskim Apelem Światowej Rady Pokoju biorą udział coraz szersze rzesze naszego społeczeństwa.

We wszystkich komitetach Frontu Narodowego i Obróńców Pokoju w Poznaniu wre gorączkowa praca.

Monachijska
Orkiestra Kameralna
wystąpi w Poznaniu

Jak nas informuje dyrekcja Państwowej Filharmonii w Poznaniu w dniach 18 i 19 bm. wystąpi w auli Uniwersytetu Poznańskiego Monachijska Orkiestra Kameralna pod dyrykcją Wilhelma Strossa (Niemiecka Republika Federalna).

Orkiestra Wilhelma Strossa z Monachium jest zaliczana do najlepszych zespołów kameralnych Niemieckiej Republiki Federalnej.

Sprawdź może wygrasz

w losowaniu NPRSP

zł 10 000 — nr 427224

zł 1000 — nr nr 120549 175644

348528 354598 398447 451884 538842

608555 761676 834803 915628 933999

982830 992919

zł 500 — nr nr 8769 9150 59996

59997 59999 88675 105953 105959

112676 145249 150023 170210 234400

340116 390788 390790 454091 484988

506744 538843 559261 560291

572682 580520 587575 614567 614856

621890 624442 624623 636227 636230

677490 742071 744452 759530 768106

783181 891388 817680 875550 897494

909830 933991 936666 936667 936669

963631 963634

Ponadto wylosowano 87 premii

po zł 250 oraz 1019 premii po zł 150.

Ludzie Poznania
mówią:

Małgorzata Świtowa

gospodyni domowa

Na całym świecie ludzie pragną pokoju. Wiedzą też coraz lepiej, że pokój można utrzymać, jeśli miliony obywateli jasno i zdecydowanie przeciwstawiają się planom imperialistycznych podżegaczy wojennych. My, kobiety, które jak życie kochamy nasze dzieci, nienawidzimy wojny. Pamiętamy przecież, ile nieszczęść każda z wojen ze sobą niesie. Moje dzieci straciły wiele lat, w których miast się uczyć, skazane były na poniewierkę. Teraz ludowa Ojczyzna zapewniła im wspaniałe warunki dożycia.

Chcę, żeby moje dzieci i tysiące młodych obywateli Polski mogły słuchać muzyki Chopina, a nie ponurego huku śmiercionośnych armat i bomb.

Dlatego podpiszę Apeł Wiedeński.

Jan Krysztofek

zastępca posła na Sejm PRL,
zastępcy przewodniczący

Przeżyłem okropności wojny. Widziałem masowe mordowanie ludzi przez zwyrodniałców faszystowskich. Widziałem dziesiątki nieszczęśliwych, którzy w schronach w czasie bombardowania postradali zmysły. Nie nawiądzę wojny. Byłem na przymusowych robotach w Niemczech jako niewolnik, jako przedstawiciel narodu skazanego przez faszyzm na zagładę. Nie zapomnę pogardy z jaką traktowali nas brunatni „Uebermensche”.

Toteż teraz w obliczu prób tworzenia przez imperialistów amerykańskich nowego hitlerowskiego Wehrmachtu potępiam podżegaczy wojennych wszelkiej maści.

W wolnej Polsce, w której o wartości człowieka i jego znaczeniu decyduje jego praca dla narodu, jego uczciwość, mogłem w warunkach nadzwyczaj dogodnych, uczyć się, dzięki czemu zyskałem możliwość awansu społecznego. Pracuję na odpowiedzialnym stanowisku powierzonym mi przez władzę ludową. W codziennej pracy staram się umacniać siły gospodarcze naszego kraju, rozumiem tak jak i moi współtowarzysze, że w ten sposób najlepiej służyć może Polak sprawie pokoju.

W tych dniach składając będziemy nasze podpisy pod Wiedeńskim Apelem Światowej Rady Pokoju. Przystąpimy do tego doniosłego aktu w pełnej świadomości niebezpieczeństw zagrażających narodom ze strony atomowych szaleńców, ale i w pełnej świadomości przewagi sił pokoju nad siłami wojny.

Jest nas miliard. Pokój zwycięży wojnę!

Stanisława Grzybowa

radna DRN — Śródmieście

Naszym największym skarbem są nasze dzieci. Pragnę moje dzieci wychować na dobrych obywateli Polski Ludowej. Takich kobiet-matek, jak ja, są w Polsce miliony. Wszystkie chcemy w pokoju pracować dla naszych dzieci, dla naszej Ojczyzny.

Nigdy już nasze dzieci nie mogą przeżywać czasów martyrologii, jak to było naszym udziałem. Jestem głęboko przekonana, że nasza walka o pokój będzie skuteczna, jeśli tylko wszyscy uczciwi ludzie zdecydowanie potępią podżegaczy wojennych i w codziennej pracy czynem popierać będą program działania bojowników pokoju. W swej pracy społecznej dołożę wszystkich sił, by pomóc zrozumieć współmieszkańcom naszej dzielnicy, że złożenie podpisu pod Apelem jest aktem wielkiej doniosłości, aktem historycznym, który zagrozi drogę podpalaczom świata.

Niech żyje pokój!

Marian Bączyk

b. więzień obozów koncentracyjnych,

Kiedy czytam w prasie o planach imperialistów amerykańskich i niemieckich militarystów, przychodzi mi na myśl czasy okupacji hitlerowskiej. Przed oczami stają straszne obrazy ludzkich cierpień w koncentracyjnych obozach śmierci. Pamiętam, jak w obozie hitlerowski żołdak pozbawił życia kobietę, która już wkrótce miała zostać matką! Pamiętam, jak zezwierzony hitlerowski „nadszchownik” zabił dziecko, rozbijając jego głowę o krawędź wagonu towarowego! Pamiętam setki podobnych mordów!

Byłem do głębi oburzony wieścią o ratyfikowaniu przez Francję, Senat USA i rządy innych krajów kapitalistycznych układów paryskich, niosących z sobą odrodzenie tego samego Wehrmachtu, tych samych sił, które mordowały nasze dzieci i niszczyły naszą Ojczyznę. Zbrodniarze wojenni, którzy pod opiekunictwem skrzydłami amerykańskiego imperializmu uniknęli gniewu mas ludowych, znów podnoszą głowy i marzą o nowych wojnach, nowych obozach śmierci, o nowych możliwościach mordowania ludzi przy pomocy wspaniałych zdobyczy techniki, które powinny służyć życiu.

My wiemy, że narodziły się miliony prostych ludzi chcą żyć i pracować. Wiemy, że matki na całym świecie pragną cieszyć się szczęściem i zdrowiem swych dzieci. Tak myślą ludzie o różnych przekonaniach i wierzeniach. Tak myślą wszyscy Polacy-patrioci. Przeciw nam są tylko nasi wrogowie, którzy chcą naszej zagłady.

Jako ojciec dwojga małych dzieci, jako były więzień obozów koncentracyjnych, w których zmarnowałem lata swej młodości, wzywam wszystkich byłych więźniów obozów śmierci, wzywam wszystkich ludzi, aby złożyli swe podpisy pod Apelem Wiedeńskim. Niech mocno zabrzmi nasz głos: żądamy zniszczenia broni masowej zagłady! Precz z remilitaryzacją Niemiec zachodnich! Żądamy pokoju dla świata!

KONFERENCJA KRAJÓW AZJATYCKICH

DELHI (PAP)

Jak już donosiliśmy, na konferencji krajów azjatyckich w sprawie osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych uchwalono szereg rezolucji dotyczących zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Rezolucja w sprawie problemów politycznych

Pięć zasad;

Konferencja w całej pełni popiera pięć następujących zasad proklamowanych przez premierów Chin i Indii oraz zaaprobowanych przez wiele innych krajów: a) wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności, b) nieagresja, c) wzajemna nieingerencja w sprawy wewnętrzne, d) równość i wzajemne korzyści, e) pokojowe współistnienie.

Konferencja jest w pełni przekonana, że te pięć zasad stanowi trwałą podstawę wzajemnego zrozumienia między krajami i ich pokojowego współistnienia. Konferencja zwraca się do narodów wszystkich krajów Azji i całego świata z apelem, aby szczerze poparli te zasady i zapewniły ich rozsądne zrozumienie i ocenę.

O ZAKAZIE BRONI
MASOWEJ ZAGŁADY
I KONTROLĘ NAD JEJ
WYKONANIEM;

Groźba masowej eksterminacji i użycia broni jądrowej przeciwko narodom stale zagraża atmosferę międzynarodową.

Konferencja domaga się zakazu broni jądrowej, bakteriologicznej i chemicznej. Żądamy powszechnego rozbrojenia oraz zakazu broni jądrowej i niezłomnego zaprzestania doświadczeń z nią. Żądamy zniszczenia zapasów tej broni i wykorzystania materiałów termojądrowych do twórczych i pokojowych celów. Wzywamy do wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem propozycji w tej sprawie. Wzywamy do obchodu

z Zagranicy

LONDYN. 10 kwietnia przybył na Tajwan dowódca amerykańskiej VII floty, wiceadmirał Pride. Omówi on z władzami czangkajskimi sprawę przygotowań wojennych na Tajwanie i będzie obecny na manewrach lotnictwa wojennego i marynarki wojennej Ciang Ka-szeka.

NEWY JORK. W strefie wielkich równin (stany Kansas, Oklahoma, Texas, Nebraska, Nowy Meksyk, Colorado) trwają posucha i burze piaskowe, które wyrządziły wielkie szkody na obszarze 2,8 mln. ha ziem uprawnych, obsianych głównie pszenicą. Susza zagraża dalszym 8 milionom hektarów zasiewów.

BERLIN. Jak podaje zachodnio-niemiecka agencja DPA, według spisu z roku 1954 w Niemczech zachodnich zamieszkuje 49 763 400 osób.

NEWY JORK. 9 bm. w jednej z kopalń w pobliżu miasta Concepcion (Chile) nastąpiła eksplozja gazów węglowych, wskutek której zginęło 10 górników. 12 osób odniosło rany.

NEWY JORK. Dnia 7 bm. przybyła do Waszyngtonu na zaproszenie Departamentu Stanu USA delegacja parlamentu bońskiego. Delegacja ma się zapoznać z procedurą ustawodawczą i administracyjną stosowaną w USA w dziedzinie wojskowej.

DELHI. Dnia 12 bm. przybył do Delhi z oficjalną wizytą premier Egiptu — Nasser. Towarzyszą mu członkowie delegacji egipskiej na konferencję krajów Azji i Afryki. Na lotnisku w Delhi Nasser witał premier Indii — Nehru.

ULAN-BATOR. 10 kwietnia br. zakończona została budowa mongolskiego odcinka linii kolejowej, która łączy stolicę Związku Radzieckiego, Mongolskiej Republiki Ludowej i Chin. Nowa linia kolejowa skróci drogę z Moskwy do Pekinu o 1000 km.

poparła pięć zasad pokojowego współistnienia potępiła kolonializm i dyskryminację rasową

wiada się za całkowitą wolnością narodów Afryki północnej.

W zakończeniu rezolucja w sprawie problemów politycznych wyraża protest „przeciwko wszelkim paktom militarnym i bazom wojskowym w Azji, jak np. SEATO, pakt turecko — iracki, które wywierają bezpośredni i niezwyczajnie poważny wpływ na kraje azjatyckie.

Rezolucja w sprawie problemów gospodarczych

Uczestnicy konferencji uważają za konieczne niezwłoczne zniesienie embarga nałożonego przez USA na handel między Chinami a innymi krajami oraz przywrócenie wolności żegludgi w Cieśninie Taiwańskiej, opracowanie takiej narodowej polityki gospodarczej krajów azjatyckich, która pozwoli usunąć wszelkie formy kolonializmu gospodarczego.

Rezolucja o kolonializmie i obcej ingerencji

w sprawie
wewnętrzne innych krajów

W rezolucji tej uczestnicy konferencji popierają w całej pełni prawo wszystkich narodów do wolności i potępiają wszelkie próby zamachu na suwerenność krajów.

Rezolucja podkreśla, że „historycznie, geograficznie i prawnie Tajwan należy do Chin, obecność obcych wojsk na terytorium Tajwanu stanowi jawne pogwałcenie suwerenności Chin. Domagamy się wycofania wszystkich sił zbrojnych USA z Tajwanu, Wysp Rybackich i wysp przybrzeżnych oraz niezwłocznego zwrotu tych terytoriów Chinom. Żądamy zwrotu międzynarodowej konferencji z udziałem Indii, Burmy, Pakistanu, Ceylonu, Indonezji, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii, Francji, St. Zjednoczonych i Związku Radzieckiego do celu znalezienia pokojowego rozwiązania kwestii Tajwanu.

Wskazując na pogorszenie się sytuacji w Indochinach „z powodu naruszenia przez jedną ze stron warunków porozumienia genewskiego i obcej ingerencji” — rezolucja domaga się „ścisłego i lojalnego wykonania porozumienia genewskiego”.

Rezolucja stwierdza dalej, że „narodowi koreańskiemu przysługuje bezsporne prawo do samodzielnego decydowania o swym losie i zażądania,

Turecka prowokacja przeciwko Syrii

Jak donosi z Damaszku agencja France Presse, w dniu 10 kwietnia kilkanaście samolotów tureckich naruszyło obszar powietrzny Syrii w okolicy Ras Al-Ain.

Trzęsienie ziemi na Filipinach

Agencja Reutersa donosi z Manili, że w dniu 11 bm. na jednej z wysp filipińskich — Mindanao nastąpiło trzęsienie ziemi, znacząco silniejsze niż w dniu 2 kwietnia. Jak wiadomo, pierwsze trzęsienie ziemi na tej wyspie wyrządziło ogromne szkody i spowodowało śmierć przeszło 400 osób. Na razie brak szczegółów o ilości ofiar nowego trzęsienia ziemi.

Starcia zbrojne na granicy izraelsko-egipskiej

Agencja TASS donosi z Kairu, że na granicy izraelsko-egipskiej znów doszło do zbrojnego starcia. W dniu 9 bm. w pobliżu miejscowości Gaza samochód wojskowy należący do sił zbrojnych Izraela przekroczył granicę egipską i wpadł na minę. Poniósł śmierć jeden żołnierz izraelski, między oddziałami egipskimi a izraelskimi wywiązała się strzelanina.

Niezbędny krok

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Prawda” z 10 bm. zamieszcza artykuł wstępny, w którym czytamy:

Rada Ministrów ZSRR — przedstawia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do rozpatrzenia wnioski w sprawie anulowania układu brytyjsko-radzieckiego z 1942 roku i układu francusko-radzieckiego z 1944 roku. Krok ten wywołany został zmianami, jakie zaszły w ostatnim czasie w polityce Anglii i Francji.

Wbrew wziętym na siebie zobowiązaniom rządy Anglii i Francji podpisały układy paryskie, przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich i uciśnięcie ich do ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Parłamenty francuski i angielski zaaprobowali te układy. Jasne jest, że wskrzeszenie militarystyki niemieckiej stworzy nową sytuację w Europie i zmienia pozycję Anglii i Francji na forum międzynarodowym: państwa te z sojusznikami ZSRR stają się sojusznikami militarystyki niemieckiej.

Wiadomo — stwierdza dalej „Pravda” — jaki opór wywołują układy paryskie w Europie zachodniej, a zwłaszcza w Anglii i Francji. Wzmaga się wszędzie fala ruchu ludowego przeciwko polityce wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, przeciwko agresywnemu sojuszowi wojskowemu z odwołaniami do zachodnio-niemieckich. Na rody zdają sobie sprawę z tego, że dopóki układy paryskie nie nabrały jeszcze mocy i dopóki nie zostały zrealizowane, istnieje jeszcze możliwość zahamowania zgubnego rozwoju wydarzeń i przeciwstawienia się przygotowaniom do wojny.

Wielkie znaczenie przywiązują narody Anglii i Francji do zachowania tradycyjnego sojuszu z ZSRR. Sekretarz generalny KC Francuskiej Partii Komunistycznej, Maurice Thorez, wyrażając pogląd szeroki kół demokratycznych, podkreślił, że „sojusz francusko-radziecki stanowi dla nas, Francuzów, niezastąpiony czynnik bezpieczeństwa i pokoju; jest on głównym warunkiem swobody działania naszego kraju i jego

rzeczywistej suwerenności, warunkiem istnienia Francji obok ekspansywnych Niemiec”.

„Układy muszą być przestrzegane” — to podstawowa zasada prawa międzynarodowego. Nie można dopuścić do tego, aby zawarte przez państwa układy przekształcano „z woli wpływowych kół w parawan, za którym kół to mogłyby ukrywać przed opinią publiczną rzeczywisty kierunek swej polityki, z gruntu sprzecznej z tymi układami.

Ten i ów we Francji i w Anglii chciałby od razu usiąść na dwóch stołkach: z jednej strony zawrzeć z militarystami zachodnio-niemieckimi układ wojskowy, wymierzony przeciwko ZSRR, z drugiej zaś zachować układy ze Związkiem Radzieckim, stojące na straży bezpieczeństwa Anglii i Francji w obliczu odradzającej się groźby ze strony Niemiec. Jednakże, jak słusznie oświadczył jeden z francuskich polityków, „nie można przygotowywać czegoś przeciwko komuś a równocześnie mówić, iż się jest jego przyjacielem. Nie można tworzyć armii niemieckiej przeciwko ZSRR i twierdzić, iż się jest jego sojusznikiem”.

Rządy Anglii i Francji — pisze w zakończeniu „Pravda” — weszły na drogę z gruntu sprzeczną z polityką, jaka znalazła wyraz w układzie angielsko-radzieckim i układzie francusko-radzieckim. Tworzą one wymierzone przeciwko ZSRR ugrupowania wojskowe z udziałem militarystów niemieckich, powołując się przy tym na fałszywe i oklepane argumenty o różnicy ustrojów społecznych państw.

Jest rzeczą naturalną, że Związek Radziecki i inne milijardy pokój kraje Europy nie mogą pozostać biernie wobec polityki uprawianej przez rządy Anglii i Francji. Związek Radziecki nie może nie wyciągnąć wniosków z kształcącej się nowej sytuacji w Europie. Milijardy pokój kraje Europy wzmagają jeszcze bardziej troskę o swe bezpieczeństwo, pomnożą swą potęgę, zjednoczą wysiłki zmierzające do realizacji tych zadań.

Wywiad z przewodniczącym PKPG Eugeniuszem Szyrem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

plan wysuwa się pomoc udzielana nam dla przemysłu motoryzacyjnego. Otrzymałoby kompletne wyposażenie dla nowoczesnej Fabryki Samochodów Osobowych („Warszawa”), otrzymujemy dostawę dla Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Po ważnej pomocy udziela nam Związek Radziecki w rekonstrukcji i rozbudowie Fabryki Traktorów „Ursus”. W oparciu o radziecką pomoc uruchamiamy nowoczesną, w pełni zmechanizowaną fabrykę maszyn rolniczych w Starogucie, która będzie produkować między innymi kombajny zbożowe.

W oparciu o radzieckie dostawy uruchamiamy produkcję dużych maszyn elektrycznych i przystępujemy do produkcji pierwszego generatora o mocy 25 MW. W oparciu o radzieckie projekty i dostawy uruchamiamy się produkcję turbin, zakłady budowy kotłów wysokociśnieniowych w Raciborzu, fabrykę armatury wysokociśnieniowej w Kielcach. Szereg nowych działów polskiego przemysłu maszynowego, zwłaszcza w dziedzinie łączności i przemysłu obronnego zawdzięcza pomocy technicznej i dostawom radzieckim swój imponujący rozwój.

Jeżeli chodzi o artykuły spożywcze, to wymienić tu na leży przede wszystkim zboże. Import zboża miał szczególne znaczenie w latach słabego urodzaju. Przywóz ze Związku Radzieckiego zaspokajał również poważną część naszych niedoborów w tłuszczach roślinnych.

PYTANIE: Współpraca gospodarcza krajów typu socjalistycznego oparta jest, jak wiadomo, na zasadach wzajemnych korzyści. Jakże są zatem najważniejsze elementy naszego wkładu w rozwijanie współpracy ze Związkiem Radzieckim?

ODPOWIEDZ: Rola Związku Radzieckiego na rynku socjalistycznym jest szczególna. Silnie rozwinięty przemysł ciężki, wspaniała nowoczesna technika wysuwa na czoło pierwsze w świecie wielkie socjalistyczne państwo. Toteż współpraca ze Związkiem Radzieckim ma dla gospodarki krajów budujących socjalizm nieocenioną wagę, jako podstawowy czynnik przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego, utrwalenia niepodległości i obrony niezależności gospodarczej wobec zakusów imperialistów i podejmowanych przez nich usiłowań blokady gospodarczej krajów, które wyrwały się z jarzma imperializmu.

Oczywiście współpraca gospodarcza oparta jest na zasadach wzajemności. Omiawiając wkład naszego kraju we współpracę gospodarczą z ZSRR należy podkreślić dwustronnie korzystny rozwój naszych stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i stale rosnący udział w naszym eksporcie do ZSRR maszyn i urządzeń, a przede wszystkim parowozów, wagonów, statków pełnomorskich, niektórych typów obrabiarek i innych.

Poważne znaczenie posiada również w naszym eksporcie do ZSRR węgiel, dostarczany na pokrycie potrzeb przemysłu i ludności rejonów odległych od podstawowych radzieckich zagłębi węglowych. Eksport węgla do ZSRR wynosi ok. 1/3 całego naszego eksportu tego artykułu, stanowiącego naszą najmocniejszą walutę, za którą kupujemy najbardziej cenne dla nas surowce i maszyny. Dalszymi pożądanymi naszymi eksportami do ZSRR są cynk i wyroby cynkowe oraz wyroby włókien naturalnych, chemiczne i inne.

W miarę rozwoju działalności polskich uczonych i rozwoju wynalazczości w na-

szym kraju, zwiększać się będzie wkład polski w dzieło szybkiego postępu nauki i techniki całego obozu pokoju i socjalizmu.

PYTANIE: Jak rysują się perspektywy dalszego rozwoju polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej?

ODPOWIEDZ: — W planie 5-letnim na lata 1956—1960 przewidziane są na podstawie już zawartych umów i porozumień:

po pierwsze — zakończenie dostaw z ZSRR dla kompletów obiektów, których budowę rozpoczęliśmy w planie 6-letnim;

po drugie — dostawy dla uzupełnienia nowych obiektów. Tak więc kontynuowane będą dostawy dla Huty im. Lenina, dla huty „Warszawa”, elektrowni na Żeraniu, elektrowni „Jaworzno”, zakładów kauczuku syntetycznego, Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie i szeregu innych potężnych budowli socjalizmu.

Równolegle rozpoczęte będą dostawy dla obiektów nowych, których budowę rozpoczniemy w najbliższych latach. Będą to dostawy dla potężnej elektrowni w Skawinie, pomoc w budowie zakładów wydobywczych i przerobu siarki, piasków żelazistych, trzecia wielka płuczka i sortownia dla przemysłu węglowego, dostawy dla zakładów produkcji opon w Płocku, dostawy prasy o nacisku 6 tys. ton dla nowych zakładów w Ostrowcu.

W oparciu o pomoc techniczną i dostawy niektórych urządzeń ze Związku Radzieckiego podejmujemy pracę nad uprzemysłowieniem budownictwa polskiego.

Realizacja poważnych zadań wzrostu produkcji rolnej w planie 5-letnim będzie w znacznym stopniu ułatwiona dzięki przekazywaniu nam najnowszych osiągnięć nauki i praktyki radzieckiej.

Pociąg odchodzi z peronu...

Kilka razy na łamach „Głosu” poruszano sprawę numeracji peronów zamiast znaczenia ich literami. Pomimo zapewnień ze strony Ministerstwa Kolei, że jest to wielkie ułatwienie, my ludzie, którzy często jeżdżymy pociągami, stwierdzamy kategorię: nie, nie, nie! Literami, że oznaczanie literami peronów jest zupełnie złe. Ilekroć jestem na stacji, zawsze myślę B z C, D z G itd. Literę E nigdy nie odróżniłam od F. Nie pomaga tu wyraźna wymowa spikera. Przy najmniejszym bowiem szumie pociągu ciągle słychać tylko peron E E E E. I gdzie tu teraz szukać peronu? Dziwimy się, że sprawy tej nie załatwiono po myśli pasażerów.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Barbara z Poznania. — Radzimy udać się ponownie do lekarza. Na niedomagania Pani na pewno znajdzie się rada. A może spróbowałaby Pani pójść do lekarza homeopatę. Zyczymy szybkiej poprawy. (661)

Stala czytelniczka A. B. — Jako pracownicy fizycznej na leży się Pani 15 dni urlopu. (1016)

Czytelnik ZM, Swarzędz. — Radzimy Panu zgłosić się do Wydz. Zatrudnienia Prezyd. PRN. W wypadku trudności prosimy zwrócić się do redakcji. (237)

Robotnik z ZISPO. — W sprawie szkoły interwencji MRN zobowiązała się braki zlikwidować. (863)

Pelagia Schmidt, Poznań. — Należy adresować Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki Warszawa, ul. Miodowa 6 — na ręce Ob. Ministra. (841)

Boł. Mielczarek. — Kierownik kina w Skalmierzycach zobowiązał się usprawnić swoją pracę, szczególnie jeśli chodzi o rozprowadzanie biletów. (121)

F. T., Zaniemyśl. — Sprawę młodzieży zajął się Pow. Komisja Kultury. W skład której wchodzi przedstawiciel Zarz. Pow. ZMP w Sro-dzie. (413)

Ciekawa z Leszna. — Niestety, nie jesteśmy w stanie zaspokoić Pani ciekawości. (601)

Druga sprawa, to problem rozkładów jazdy, których w Poznaniu nie można dostać. W innych miastach jest ich znacznie więcej. „Nawala”, jak to się mówi, dystrybucja. Domagamy się, aby w naszym mieście było tyle rozkładów jazdy, aby można było je bez przeszkody nabyć. (182)

Adam M.
Poznań, Al. Lampego

Apel nie tylko do wędkarzy

W związku z artykułem, jaki ukazał się w „Głosie” pt. „O społecznej inicjatywie mieszkańców” — Polski Związek Wędkarski zwraca się do swych członków zrzeszonych na terenie Poznania, aby dla uczczenia 10 rocznicy oswobodzenia Poznania podjęli np. zobowiązanie: przepracować jedną godzinę przy oczyszczaniu brzegów Warty.

Sądymy, że apel ten podjęć nie tylko wędkarze, ale wszyscy ci, którym leży na sercu sprawa estetycznego wyglądu naszego miasta.

INSTYTUCJE WYJAŚNIAJĄ

Odpowiadając na notatkę z dnia 26. I. 55 r. pt. „Uwaga na Dworzec” — MRN w Poznaniu wyjaśnia, że uporządkowanie Śródmieścia i obiektów znajdujących się na trasie od Dworca do Starego Rynku będzie zrealizowane. Dotyczy to także budynków dworca i kina „Bałtyk”. Zająmuje się tym zagadnieniem i stara się o odpowiednie fundusze specjalnie powołany komitet obywatelski.

Na specjalnej naradzie powołanej została do życia Społeczne Ognisko Plastyczne w Wolsztynie, które mieścić się będzie w lokalu Państwowej Szkoły Ogóln. St. Podst. i Lic. Funkcję komitetu opieki przejął miejscowy PZGS. Kierownikiem i wykładowcą zarządem został ob. Przymuszała. Z dniem I IV 1955 r. ognisko miało rozpocząć swą normalną działalność.

Największy czas trenować do Biegów Narodowych

Jeszcze kilka dni dzieli nas od pierwszego etapu Biegów Narodowych, a przygotowania do tej stawiają się niezadowalające.

Chodzi nam nie o wyczynowców, bo ci trenują regularnie i dlatego mają kondycję pozwalającą na wzięcie udziału w Biegach Narodowych, ale o pracowników zakładów podległych opiece kół sportowych, a nie należących do sekcji wyczynowych.

Najlepszy przykład, to sytuacja panująca w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego. Wyczynowcy TKS Włocławarz przeprowadzają treningi na boisku przy ul. Obornickiej. Frekwencja jest niezła, waha się bowiem w granicach 60 proc. Na

tomiast pracownicy PZPO nie przychodzą na treningi, mimo że rada koła prowadzi już od dłuższego czasu akcję propagandową. A oto inne fakty: w Poznańskiej Wytwórni Papierosów dopiero dzisiaj ma się odbyć pierwszy trening pracowników przed Biegami Narodowymi. W przygotowaniach wyczynowców w ZS Unia biorą wprawdzie udział członkowie nierzeczni w sekcjach wyczynowych, ale udział ich jest dość niski.

Przykłady te świadczą, że zbyt mało uwagi poświęcono podopiecznym kół sportowych, a rady zakładowe i aktywi ZMP-owski nie przejawiają większego zainteresowania życiem sportowym zakładu. Pozostałe dni do rozpoczęcia Biegów Narodowych nie mogą nam już zagwarantować dobrego przygotowania, dlatego też nie zdziwimy się, gdy 17 kwietnia ta najpoważniejsza impreza masowa wypadnie słabo, nie tyle pod względem ilościowym, co jakościowym. (1)

Piłkarze CSR i Węgier niepokonani Polska ostatnia w swej grupie

„Jabłko nie pada daleko od jabłoni” — można powiedzieć o polskiej reprezentacji piłkarzy juniorów, która walcząc w turnieju we Włoszech przegrała z Hiszpanią, b. mistrzem świata — 1:3, z Bułgarią 1:6, a w pierwszym meczu z Irlandią uzyskała wynik 1:1.

Trudno w tej chwili komentować nasze porażki. Podobno

mecz z Hiszpanią „zawalił” bramkarz Kalisz.

Na usprawiedliwienie polskich piłkarzy należy zaznaczyć, że znaleźli się oni w najsłabszej grupie.

Polska zajęła więc w swej grupie ostatnie miejsce (1 punkt, stos. bramek 3:10), za Bułgarią 5 pkt., stos. br. 12:3, Hiszpanią 5 (7:2), Irlandią 1 (2:9).

W pozostałych grupach kolejność jest następująca: Grupa I: Rumunia 5 (3:1), Austria 4 (8:5), Francja 2 (4:6), Belgia 1 (3:6); Grupa II: Włochy 4 (4:0), Niemcy 3 (1:9), Portugalia 1 (0:3); Grupa IV: Węgry 6 (10:0), Jugosławia 4 (8:2), Turcja 2 (4:6), Luksemburg 0 (3:16); Grupa V: CSR 6 (6:2), Anglia 3 (3:2), Szwajcaria 1 (3:4). (x)

Pięściarze LZS RACOT coraz groźniejsi

W Kościanie rozegrano mecz bokserski dwóch młodych, lecz już daleko zaawansowanych LZS-owych drużyn pięściarskich Racotu i Sremu. Spotkanie zakończyło się niespodziewanym, lecz ciężko wywalczonym zwycięstwem Racotu 11:9.

Z wielu obiecujących zawodników, którzy przewinęli się przez ring, najciekawszą walkę stoczył w wadze średniej mistrz wojewódzki LZS-ów Cwojdzinski (Srem). Po wyrównanej walce nieznacznie pokonał on na punkty 16-letniego Ryszarda An drzejewskiego, który jest również utalentowanym lekkoatletą, uzyskując m. in. w skoku o tyczce wysokość w granicach 3,80 m. Trenerem zespołu z Racotu jest Oktawian Misiurewicz. (x)

Drobiazgi boksterskie

W dniu 1 maja br. odbędzie się spotkanie pięściarskie juniorów Poznań — Pomorze. Reprezentacja seniorów walczyć będzie w dniu 17 bm. z reprezentacją Wrocławia.

Indywidualne mistrzostwa Polski ZS Zryw rozegrane zostaną od 13 do 17 kwietnia w Białymstoku. Będzie to przegląd szerokiej rzeszy młodzieży szkół zawodowych, wśród której boksystyka coraz większą popularność.

Trzydniowe walki „Pierwszego Kroku Bokserskiego” WKKF Poznań wyznaczone zostały na 6 do 8 maja br.

Sekcja boks GKKF postanowiła wydać zakaz startu do końca bież. roku zawodnikom gdańskiemu Kolejarzowi — Gedani Polleksowi II. Zawodnik ten wy-czerpany częstymi startami, wy-cażony ostatnio coraz słabszą formą i dalsze walki mogłyby odbić się niekorzystnie na jego zdrowiu.

Polski Komitet Olimpijski o-mawiać będzie na posiedzeniu w dn. 15 bm. sprawę przygotowa-nia bokserów, polskich do zbli-żających się igrzysk olimpijskich.

Tajemnica totalizatora PKOl

— Józek, czytałeś już? Pięćdziesiąt tysięcy wygrabo po 40 tys. złotych każdy — w „totka” I ligi piłkarskiej. Odgadli wyniki wszystkich spotkań!

— O, do diabła! Sumka nie do pogardzenia.

— Wiesz, tak się zasta-nawiam, czy nie warto by-łoby spróbować wypełnić ty-le kuponów, ile jest możli-wości. To by się chyba ka-lkułowało. Przecież na te dziesięć meczów — możli-wości nie będzie znowu tak dużo.

— Już wstępne obliczenia (dokonane sposobem naj-prostszym) wyprowadziły naszych przyjaciół z błędu. Powiedzmy też od razu szczerze: jakoś nie bardzo mogli dać sobie radę z do-kładnym obliczeniem. Stwier-dził tylko, że możliwości jest o wiele, wiele więcej, niż przypuszczali. Spróbuj-my więc przyjść im z po-mocą.

Otóż, gdyby nad każdą możliwością zastanawiali się tylko 1 minutę (razem z wypełnieniem kuponu), mu-sieliby na wypisanie wszyst-kich kuponów poświęcić... 125 dniówk roboczych, czy-li pełne 1000 godzin. Wąt-pliwie więc, czy zdążyliby przesłać kuponu w terminie.

A wiecie, ile by ich ta przyjemność kosztowała? Okrągło licząc około 120 ty-sięcy złotych (w znaczkach PKOl), albowiem — zdradź-my wreszcie tajemnicę — kombinacji wyników jest 310 — czyli 59 049. Do tego trzeba dodać jeszcze 12 tys. złotych za gazety z kupo-nami oraz opłatę pocztową (całe szczęście, że nie za każdy kupon osobno).

A szanse wygrania? Tyl-ko jedna: w wypadku, gdy-by oprócz „hurtownika” dikt-inny nie nadesłał trafnego rozwiązania.

Dlatego też my wolimy już tę znikomą szansę, opar-tą o naszą doskonałą zna-jomość sportu, z odliczeniem poprawki na „to... że piłka jest okrągła.

RAWIK

Obwieszczenie

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu zawiadamia członków Spółdzielni, że Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1955 r. o godz. 14 w sali Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, przy ul. Marchlewskiego 146/148. Równocześnie zawiadamiamy, zainteresowanych, że zamknięcia rachunkowe za rok 1954 wyłożone są do wglądu w siedzibie Spółdzielni Poznań, ul. Matejki 50, pokój nr 12, w czasie od dnia 12—23 kwietnia 1955 r. (z wyjątkiem niedziel dnia 17 kwietnia br.), w godzinach od 8—18. Zarząd Powsz. Spółdz. Spożywców w Poznaniu. K1128

Pracownicy poszukiwani

Kilku głównych księgowych, zastępców głównych księgowych, księgowych, rewidenta i inżyniera zatrudni na terenie swej działalności w zespołach Zjednoczenie PGR w Koźuchowie. Wymagana znajomość branżowego planu kont obowiązującego w PGR względnie w rolnictwie. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Zjednoczenia PGR w Koźuchowie, powiat Nowa Sól. K1107

Kierownika planowania ze znajomością inwestycji, robotników niewykwalifikowanych oraz murarza zatrudni zaraz Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 159. K1114

Inżyniera bud. - lądowego z praktyką w wykonawstwie na stanowisku st. inspektora zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia w dziale kadr. K1115

Głównego mechanika zatrudni zaraz Rejonowa Zbiornica Złomu w Swarzędzu. Wymagane kwalifikacje z branży samochodowej oraz znajomości teoretycznych i praktycznych remontów i konserwacji maszyn. Warunki do omówienia w dziale kadr. K1116

Murarzy, cieśli i robotników zatrudni zaraz na terenie m. Poznania nowoutworzone Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr. K1117

Magistrów - inżynierów - rolników do prac naukowo - badawczych oraz inżynierów - rolników do prac doświadczalnych w Ośrodkach Doświadczalnych w terenie zatrudni Instytut Przemysłu Włókien Łykowych w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego Poznań, ul. Wojska Polskiego 71b (pokój 32). K1136

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienice kupno sprzedaż załatwia solidnie „Union” Poznań. Nowowiejskiego 9 4794g

Parcele 1/2 morgowa, 45 drzewek owocowych, oparkowana w Szamotułach, sprzedam, ce na 27.000 zł. Stanisław Przybylak, Grodzisk, Obr. Stal-ingradu 27. 5502g

Kamienice, wille, parcele, domki, w różnych dzielnicach polecam — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 4811g

Dom jednorodzinny, cały wolny, z półmorgowym ogrodem, przy Poznaniu, 100.000 zł, domek, chlewik, nowobudowa ne, z półmorgowym ogrodem, przy Poznaniu, 70.000 zł, sprzedam. Polecam: wille, kamienice oraz różne domki jednorodzinne. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 5487g

Domek jednorodzinny z ogro-dem owocowym, blisko Pozna-nia, przy dobrej komunikacji, weznie w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3, dla 5575g.

Polewne wille jednorodzinne, z wolnym mieszkaniem, sprze-dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 5583g.

Parcele w Przemysławiu, kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 5617g.

Kupno

Mały ciągnik (traktorek) oraz spryskiwacz - ogrodnicze kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 5618g.

Kupię bardzo dobrą wygodną łaskę dla starszego pana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3, dla 5619g.

Sprzedaż

Ciągnik z przyczepą, szybko-bieżny, 120 PS, z linociągami, na gaz generator, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3, dla 6284g

Samochód „Ranomag” 4-drzwiowy, oraz Opel - Kadet, po generalnym remoncie, sprze-dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 5584g.

Pompe wodna - hydrofor, na nrad, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 5585g.

Zawiadamiamy, że usługowe punkty tkackie

Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy” w Poznaniu

przyjmują wełnę przędzoną i nieprzędzoną na przerób SAMODZIAŁÓW

1. Punkt Usługowy Tkacki w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 26

2. Punkt Usługowy Tkacki w Poznaniu, ul. Grobla 27 K1071

Pianino bardzo dobre, sprze-dam. Nowak, Poznań - Debiec, Jaworowa 51, blok 12. 5625g

Spacerówkę nowoczesną sprze-dam. Poznań, Ratajczaka 11, m. 12. 6355p

Encyklopedię Świat i Zycie, od I-IV tomu, sprzedam. Przybylak, Poznań - Zegrze, Welecka 12. 5595g

Sprzedam piec do centralnego ogrzewania oraz grzejniki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3, dla 5596g.

Samochód osobowy, malolitra-żowy, na chodzie, sprzedam. Przybylak, Szamotuły, Rynek 18, tel. 503. 5610g

2 stoły krawieckie, stojak, manekin, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 76 m. 6. 5612g

2 ciągniki „Famo”, 2 przyczepy 7-tonowe, samochód DKW i motocykl NSU, sprzedam Perz, Drawno, pow. Choszcz-no. 5614g

Pianino sprzedam. Wiadomość: Poznań, Rynek Łazarski 1, kiosk. 5624g

Wózek czeski, głęboki, sprze-dam. Poznań, Grunwaldzka 43, m. 10. 5626g

Pianino czarne, w bardzo do-brym stanie, radio „Stern”, z adapterem, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3, nr 5631g.

Lokale

Zamienie 3 pokoje z kuchnią w Wągrowcu, na mieszkanie w innym powiatowym mie-scie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 5557g.

2 maleńskie pokoje z kuchnią, łazienką, w śródmieściu, za-mieniam na dwa duże pokoje z kuchnią, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczew-skiego 3, dla 5563g.

2 pokoje duże z samodzielną kuchnią, piwnicą, wspólnym korytarzem, łazienką (Lazarz), zamieniam na 3 pokoje samo-dzielne. Warunki do omówie-nia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 5593g

Zamienie duży pokój z przy-należnościami, Lazarz, na mniejszy ewtl. samodzielny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3, dla 5611g.

Samotny poszukuje pokoju ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3, dla 5620g.

Praca

Pomoc domowa do 3 osób, po-trzebna. Poznań, Chelmońskie-go 8, m. 7. 5591g

Czelnik krawiecki potrze-bny. Poznań, Matejki 36, m. 2. 5622g

Dentysta uprawniony, dobry fachowiec, poszukuje zajęcia lub dzierżawy gabinetu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3, dla 5623g.

Emeryta, renciście do lekkich prac fizycznych, przyjme. Poznań, Źródłana 32. 5628g

Osobę do dzieci przyjmie za-raz. Warunki dobre. Poznań, Kościuszkę 76, m. 11. 5639g

Pomoc domowa dochodząca, zdrowa, uczciwa, do małże-nstwa z 2 dziećmi zaraz posu-kujemy Poznań, Kaliska 1 (św. Roch). 6354p

Nauka

Kurs stenografii organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 5546g

Zguby

Zgubiono zegarek damski przy Rokossowskiego. Zwrot wynagrodzić. Poznań, Kossaka 3, m. 5. 5570g

Zgubiono książeczkę Ubezpie-czania Społecznej, na nazwi-sko Barbara Stopa, Poznań, Dzierżyńskiego 39. 5609g

Unieważniam pieczęć o treś-ci: Horodyska - Sokółowska Irena, lekarz — Poznań, Grunwaldzka 112. 5616g

Zgubiono portfel z wszelkimi dokumentami, na nazwisko Zdzisław Włodawski. Znalaz-cę proszę o zwrot dokumen-tów na adres: Poznań, Rut-kowskiego 11, m. 2. 5600g

Różne

Obełga rzuconą na Józefa E-wertowskiego z łęgowa, pow. wągrowieckiego, odwołuje i przeproszam. Jadwiga Rakowicz, Łęgowa. 5613g

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości, gwaran-towane, polecamy. Wszelkie naprawy igieł maszynek rzetelnie, szybko wykonujemy. F-ma „Terrax” Poznań, Ko-chanowskiego 5. 5600g

Dnia 9 kwietnia 1955 r. zmarł nasz najdroższy ko-lega, śniutek II r. Wyd. Prawa UP

Jan Dziamski przeżywszy lat 21

Cześć jego pamięci! KOLEŻANKI I KOLEŻY H R. WYDZ. PRAWA UP

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w środę, 13 bm., o godz. 11 na cmentarzu Jeżyckim.

Romuald Grzybowski

mój ukochany mąż, nasz brat i wujek, przeżywszy lat 75. Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm., o godz. 18, w Gnieźnie z kaplicy św. Krzyża.

W ciężkim smutku pogrążeni żona, siostra, bracia i rodzina Gniezno. 5638g

Jadwiga Kirschke

przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżyckim.

W głębokim smutku pogrążeni mąż, syn, synowa i wnuczki Poznań, Wawrzyniaka 31. 5702g

Edward Szymański

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Ciężko strapione żona z dziećmi i rodzina Poznań - Zawady, Koronkarska 15. 5666g

Zenon Urbański

przeżywszy lat 44 10 mies. po swojej ukochanej żonie. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 12,30 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. odprawiona zosta-nie w kolegiacie farnej.

O bolesnej stracie zawiadamiają syn, córki, rodzice, bracia, teściowa i rodzina Poznań, Garbary 48.



CZWARTEK

Justyna

Stożec w.: 4,59
Z.: 18,48
Księżyc w.: 1,09
Z.: 9,07

Chmurno. Okresami rozpo-
godzenie. Temperatura mini-
malna ok. +1 st. C., maksy-
malna ok. +10 st. C. Wiatry
slabe, północne i wschodnie,
później zmienne.

Komisje GRN czuwają

Spośród komisji GRN w Kieleckim, powiat Kościan, najlepiej pracuje komisja rolna, która ostatnio zbadała stan gotowości do wiosennej akcji siewnej oraz zlustrowała roz-
prowadzanie nawozów sztucz-
nych w GS. W czasie kontroli komisja stwierdziła m. in., że nawóz sztuczny przeznaczony dla małych i średniorolnych chło-
pów otrzymał kulak Józef No-
wak z Kielecowa. Przy zaku-
pie oświadczył on, że jest...
posiadaczem 12 ha, wskutek
czego GS nawóz sprzedała.

Wnioski pokontrolne komi-
sja przedłożyła na posiedzeniu
Prezydium GRN w wyniku
czego wydano zarządzenie
zmierzające do natychmiast-
wego usunięcia usterek.

Dobrze pracują również ko-
misje oświaty i kultury oraz
zdrowia, która kontrolowała pa-
rodotnie przebieg akcji sani-
tarno - porządkowej. (JK)

Sklep czy świetlica

We wsi Pawłów, pow. Ostrow
Wlkp., jeszcze do niedawna
była świetlica, w której odby-
wały się zebrania gromadzkie
oraz kół ZMP i LZS. Trudno
w tej chwili ustalić, z jakiego
założenia wyszły władze gro-
madzkie, postanawiające zlikwi-
dować świetlicę. W miejsce
świetlicy uruchomiono obecnie
sklep GS-Czarnylas. Wydaje
się, że takie postawienie spr-
awy, to pójście drogą najmniej-
szego oporu i dlatego Grom-
adzka Rada Narodowa w
Chojniku winna zrewidować
swą decyzję. (M.S.)

Powiększyć szeregi uczestników szkolenia rolniczego

Prowadzone od ubiegłej je-
sieni przez Upowszechnie-
nie Wiedzy Rolniczej w pow.
kieleckim, 2-letnie szkole-
nie rolnicze dla członków spół-
dzielni produkcyjnych i dla
chłopów indywidualnych nie
wszędzie przebiegało dobrze.
Z zorganizowanych w różnych
miejscowościach powiatu sze-
ściu punktów szkoleniowych,
utrzymały się jedynie cztery
i to w: Bzowie, Brzeźnie,
Mlynkowie i Jędrzejewie. Oka-
zało się, że regularne dojeżd-
żanie biorących udział w
szkoleniu chłopów do punktu
szkolenia z odległych nie-
raz wsi i spółdzielni jest uciążli-
we. Toteż frekwencja ogólnie
biorąc była słaba, opierając
się głównie na uczestnikach
szkolenia zamieszkałych w da-
nym punkcie.

Jeżeli dodamy, że powiat
dysponuje zbyt szczupłym i
niezbitym wysokokwalifikowa-
nym (poza wyjątkami) zespo-
łem wykładowców, że w nie-
których wypadkach nie stange-
li na wysokości zadania kie-
rownicy kursów oraz, że zbyt
małą wagę przywiązują do ich
znanstwa sami spółdzielcy i go-
spodarze — ujrzymy przyczy-
ny niepełnego powodzenia
szkolenia rolniczego.

Obecnie kończy się pierw-
szy rok szkolenia i ponad 70
uczestników odbywa egzaminy.
W Brzeźnie i Bzowie, gdzie
był kurs zootechniczny, komi-

sa egzaminacyjna ukończyła
pracę, wyróżniając za pilność
i regularne uczęszczanie na
szkolenia — chlewniczą Sta-
niślawę Pekę.

Szkoda, że niektórzy spół-
dzielcy i chłopci gospodarują-
cy indywidualnie z taką trud-
nością dają się przekonać o
korzyściach wypływających ze
szkolenia. Bardzo często starzy
i doświadczeni rolnicy dowia-
dują się rzeczy nowych i ciek-
awych: o właściwościach gle-
by, zyciu roślin, nawożeniu,
budowie organizmów zwierzę-
cych, podstawach żywienia i
pracy hodowlanej, organizacji
bazy paszowej itd.

Uczestnicy szkolenia wy-
znają otwarcie, że nie marnu-
ją czasu nadaremnie. Posiada-
ną dotychczas bogatą nieraz
praktykę uzupełniają czerpa-
nymi na kursach wiadomościami
teoretycznymi, co podnosi
ich kwalifikacje zawodowe i
pomaga wydatnie w codzien-
nej pracy.

Tak służba rolna rad naro-
dowych i aparat POM-owski
jak i organizacje masowe dla
lajace na wsi, winny zagad-
nieniom szkolenia poświęcić
więcej pracy uświadamiającej.

St. Surma
korespondent

Na boiskach piłkarskich Wielkopolski

Już dawno nie notowały kro-
niki polskiej piłki nożnej tak
wielkiej ilości spotkań jak w
okresie minionych świąt.

W rozgrywkach międzyna-
rodowych odnieśliśmy 4 zwycię-
stwa, 2 porażki i dwukrot-
nie zremisowaliśmy. O zawa-
dach tych pisaliśmy w ostat-
nim numerze „Głosu”.

W Wielkopolsce panował
również ożywiony ruch pomi-
mo niezbyt korzystnych waru-
nków atmosferycznych i tereno-
wych.

W mistrzostwach poznań-
skiej ligi międzywojewódz-
kiej niespodzianką była wysoka
porażka gołeniewskiego Ko-
lejarza ze swym imiennikiem z
Kępna (1:5) i pierwsze zwy-
cięstwo Budowlanych.

Piłkarze kaliscy odnieśli
dwa zwycięstwa. Stal pokona-
ła Flotę z Gdyni 2:1, Start
natomiast rozgromił swego i-
miennika z Koszalina 7:1. Je-
denastka Stali-Pometu zwycię-
żyła Górnika z Konina 3:0,
Sparta — Poznań zremisowa-
ła w nieczu o mistrzostwo kla-
sy A z Kolejarzem — Kroto-
szyn 1:1. Z początkowych wy-
ników o mistrzostwo tej kla-
sy notujemy: Sparta (Oborniki) —
Stal-ZISPO 3:0, Kole-
jarz (Rawicz) — Sparta (Góra
Ślaska) 3:1, Unia (Chodzież) —
Kolejarz (Fabianowo) 4:1, Spar-
ta (Mosina) — Kolejarz (Piła)
3:1, Gwardia (Nowy Tomysl) —
Kolejarz (Grodzisk) 2:0,
Kolejarz (Kościan) — Unia Sto-
mil 2:3, Kolejarz (Jarocin) —
Kolejarz (Sroda) 0:2, Kolejarz
(Ostrów) — Sparta (Luboń)
2:0, Start (Kalisz) — Kolejarz
(Poznań) 3:1.

W mistrzostwach ligi woje-
wódzkiej juniorów poznańska

Wyróżnił się Bolesław Nowaczyk

Konkurs na uprawę kuku-
rydzy nie przynosił jeszcze w
powiecie krotoszyńskim pożą-
danych wyników. Podczas gdy
w rejonie POM Pogorzela do
konkursu przystąpiło 10 spół-
dzielni produkcyjnych, dekla-
rując pod uprawę kukurydzy
21,3 ha ziemi, to w rejonie
POM Krotoszyn udział w kon-
kursie zgłosiły do dnia 5 bm.
tylko 3 spółdzielnie produk-
cyjne.

Świadczy to o tym, że służ-
ba agrotechniczna POM Po-
gorzela docenia znaczenie
wprowadzenia uprawy kuku-
rydzy, czego nie można po-
wiedzieć o agronomach POM
w Krotoszynie. Zwerbowa-
nie do konkursu spółdzielni:
Nowyświat, Nowyfolwark, Roz-
drażew, to zasługa dobrej pra-
cy uświadamiającej agronoma
— Antoniego Stodolnego.

Jeśli chodzi o popularyza-
cję konkursu uprawy kukury-
dzy wśród chłopów indywidu-
alnych — z państwowej służ-
by rolnej wyróżnić należy a-
gronoma Bolesława Nowaczy-
ka, który do konkursu zwerbo-
wał 19 chłopów na ogólną
liczbę 186 zgłoszonych do kon-
kursu. (lg)

Chłopi z Pietrzykowa odpowiedzieli na wezwanie...

Chłopi ze wsi Pietrzyków
grom. Rataje odpowiedzieli na
wezwanie mieszkańców Psar
Polskich w powiecie wrzesiń-
skim i zobowiązali się m. in.
przeprowadzić siewy w pięciu
dniach, obsiać 5 ha kukurydzą,
założyć 20 stosów komposto-
wych, 8 zbiorników na gnojów-
kę, rozrzuć kretowiska i zasi-
lić laki nawozami sztucznymi,
wymienić ziemniaki w spółdziel-
nach produkcyjnych, wykonać
wszystkie zobowiązania wobec
państwa.

Chłopi z Pietrzykowa wezw-
ali do współzawodnictwa rolni-
ków z byłych gm.n: Ciążeń i
Dłusk.

KALISZ

W tych dniach zarząd
Związku Bojowników o Wol-
ność i Demokrację w Kaliszu
zorganizował uroczystość połą-
czoną z pobraniem ziemi z
miejsc masowych straceń pa-
triotów polskich, pomordowa-
nych w latach 1939—1945
przez hitlerowskiego okupanta.

Pobrano ziemię z placu św.
Józefa, ulicy Widok, z March-
wacza, Biernatek i Winiar.
Ziemia ta przekazana zostanie
do mauzoleum w Oświęcimiu
w dniu 17 bm.

W sali Prezydium MRN w
Kaliszu odbyła się uroczystość
wzręczenia sztandaru przecho-
dniego załodze Miejskiego Za-
rządu Budynków Mieszkal-
nych. Załoga ta uzyskała za
IV kwartał 1954 r. pierwsze
miejsze w skali krajowej. Wie-
lu przodowników otrzymało dy-
plomy uznania i nagrody pie-
niężne.

Załoga Zarządu Budowlano-
go nr 10 w Kaliszu wykonała
plan pracy za pierwszy kwar-
tał br. w 114 proc.

Nadmienić należy, że załoga
musiała pokonywać duże trud-
ności ze względu na złe wa-
runki atmosferyczne. (t)

KORESPONDENCI z terenów pól

Stefan Galka i Paweł Mało-
lepszy z Rajską, pow. Kalisz,
wzorowo wykonują swe ob-
owiązki wobec państwa. Placą
oni m. in. regularnie podatek
gruntowy. W tej samej wsi je-
dnak są i oporni podatnicy,
jak np. Stanisław Bigdowski
(załaga ok. 30 tys. zł) i Władysław
Jagubek (winien państwu
43 tys. zł). (t)

Dramat J. Słowackiego „Ma-
ria Stuart” wystawi Państwowy
Teatr z Gniezna w Szanotulach
w dniach 13 i 14 bm. o godz.
19.30. Przedstawienia odbęda się
w świetlicy fabryki mebli. Sprze-
daz biletów odbywa się w kasie
kina „Halszka”. (S. H.)

Teatry i kina w Poznaniu

TEATR POLSKI — g. 19
„Dom na Twardziej”
TEATR NOWY — g. 19 „Ska-
pieć”
KOMEDIA MUZYCZNA — g.
19.30 „Bosman z Bajki”
ESTRADA SATYRYCZNA —
g. 19.30 „Karoza odjeżdża
19.30”
TEATR LALKI I AKTORA
g. 16.30 „Baśń o szklarzu i
cesarzu”

APOLLO — g. 11, 14, 16, 18
i 20 „Upiór na sprzedaż”
(ang. — od lat 7)
BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20
„Rezerwowy gracz” (radz.
od lat 7)
MUZA — g. 17 i 19 „Hamlet”
(ang. — od lat 16)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 —
„Kurs na Marto” (radz. —
od lat 12)
WARTA — g. 14, 16, 18 i 20
„Preludium sławy” (franc.
od lat 7)
FOTOPLASTIKON: Praga-
Czechosłowacja

REDAKCJA: — Poznań ul.
Grunwaldzka nr 19 II pię-
t. Telefony: Sekretariat redak-
cji: 648-85, dział miejski:
659-39, dział rolny: 657-05
dział listów i interwencji:
657-18 redakcja nocna: 629-52
Wszystkie inne działy tacz-
centrala: 627-11, 630-46, 649-27
650-37, 658-16
Redaktor naczelny: telefon
nr 657-76
DRUKARNIA: Zakłady Gra-
ficzne im. M. Kasprzaka,
Poznań. K-6-459



JANUSZ LIKOWSKI

— Przepuścić — mówi w końcu przez za-
schnittę gardło Tucholsky.

Wspomnienie późniejszych wydarzeń
przyprowadziło oficera o zapalczywy gniew.
Blankertz uciekł, nie można było znaleźć
przekłętę cywili. W gabinecie został sam
na sam z Polakami; ci zachowywali się nie
jak parlamentariusze, ale zwycięzcy. I wtedy
nowy atak. Karabiny siekły kulami, pry-
skają szczyby. Pułapka? Nie mógł sobie póź-
niej wytłumaczyć, dlaczego zgodził się na
kapitulację. Jeden z delegatów szybko
wytknął białą płachtę przez okno i zapadła
niespokojna chwila ciszy, a potem wrzask
powstańców. Stało się.

Odebrano broni. Batalion grenadierów
wychodził przed gmach na ulicę. Żołnierze
trzymali ręce w kieszeni, podnosili kołnier-
ze płaszczy do góry. To już nie wojsko!
Major, unikając ich wzroku, prowadzony
przez oddział powstańców z bagnietami
nasadzonymi na lufy, szedł z dumnie pod-
niesioną głową do Bazaru, na którym po-
wiewały leniwe flagi. Gapię rozstępowali
się pokazując Tucholskiego palcami. Tego
pruski oficer nigdy nie daruje! Prowadzi
dowódcę batalionu — buntownika z na-
szymi palcami podoficera, człek starszy. Och,
chciałoby się przewodzić sądowi pułko-
wemu. Zdrada przysięgi. Oczywiście wyobraził
widział już major, jak zdziera Hieronimo-
wi Gołosiowi odznaki, jak stając z boku
plutonu podnosi do góry błyszczącą klingę
szabli: grzechot salwy w pierś zbrodnictwa
dezertera. I wszystkich na oko. Wszyst-
kich Polaków — ausrotten!

Zaprowadzono von Tucholskiego do po-
koju hotelowego, a tam poproszono, by u-
siadł. Podano papierosy, których nie wziął.
Szczupły pan, niewysoki, o drgającej po-
wieci, rzekł:

— Zdarzyło się, panie majorze, wbrew
zamysłom przedstawicieli polskiego społec-
zeństwa... Za późno już na cofnięcie strza-
łów, których, na Boga, nie chcieliśmy. Wo-
limy nie drażnić zbyt rozgorzałych
żołnierzy polskich, dlatego, proszę wyba-

czyć, zmuszeni jesteśmy żądać, by pan
opuszczył Poznań, do czasu ostatecznego wy-
jaśnienia sytuacji.

— Wyjaśnienia sytuacji? — zmarszczył
brwi Tucholsky. — Jak mam to rozumieć,
mój panie? Całą noc trwała walka uliczna,
w której padli po stronie legalnych
sił zbrojnych zabici, a panowie mówicie o
jakiejś niewyjaśnionej sytuacji. To jest
jawny bunt zbrojny, który zostanie złama-
ny.

Pan Chorzęcki puścił uwagę mimo uszu.

— Nie będziemy tutaj dyskutować —
rzekł szybko. — Zresztą podobnie postąpi-
liśmy z dowódcą piętego korpusu. Pan ge-
nerał von Boettker zwrócił się do nas o za-
pewnienie mu osobistego bezpieczeństwa.
Wystawiliśmy list gwarancyjny i przepuszc-
kę. Przed godziną opuścił nasze miasto.
Czasem, panie majorze, stajemy przed pro-
blemami, które zaskakują.

Cywilny pan rozłożył ręce w geście bez-
radności. Oficer spojrział na niego bez wro-
giej dumy. Może naprawdę nie oni wywo-
łali ruchawkę?

Rozdział III

Wielkopolska „mała wojna”

1.

Oparłszy głowę na wielkich dłoniach Na-
buchodonozor Kukurenda pochylał się nad
stołem. Wojna poryla jego twarz głębokimi
bruzdami, jakby znacząc myśli, które prze-
trafił. Nie był to już człek zwyczajny, godzą-
cy się na wszystko, pokorny jak Łazarz z
Ewangeli. Przeciwnie — w okopach nauczył
się rozumować samodzielnie. Mówił teraz
ludziom o innych prawdach: nie tych, które
drukują w gazetach niemieckich i pol-
skich mądzy panowie. Niekiedy w Grudzie-
wie posadzał nawet wojska, że z diablem
na wojnie się skumał, bo księdza nie po-
waza. Słowa jego przewielebne wyszydza-
li. Tkwiła w tym spora doza przesady. Prawdą
jednak było, że gefrajter Kukurenda, choć
przed snem zawsze kreślił na kosmatych
piersiach znak krzyża, słowa proboszczow-
skie przyjmował krytycznie.

(Ciąg dalszy nastąpi) 37



PRODUKCJA BUTELEK

Budowa Zakładów Szklarskich w Ujściu nad Notecią
rozpoczęto w 1951 r. i będzie ukończona w roku bieżącym.
Zakłady nastawione zostały całkowicie na produkcję bu-
telek i są najbardziej zmechanizowane w przemyśle opa-
kowania szklanych. Zakłady wykonały plan produkcji za
rok 1954 w 112,3 proc. Dzięki skróceniu planowych re-
montów zakłady wykonały podwyższone zadania w r. b.
w styczniu w 117 proc., zaś w lutym w 114 proc. W ciągu
1954 r. osiągnięto w stosunku do 1953 r. obniżkę kosztów
własnych w wysokości 11,7 proc.

Na zdjęciu: automat do produkcji butelek obsługuje
Maria Szpiker.

CAF — fot. Kondracki

Odpowiadamy Czytelnikom

Jak zwalczać chwasty?

Nasz Czytelnik, ob. J. S. z Bo-
rzykowa w powiecie wrzesiń-
skim zapytuje w jaki sposób
zwalczyć dziki mak, który poja-
wił się w zasiewach pszenicy
ożimej.

Najpierw kilka koniecznych
wyjaśnień: chwasty dostają się
na pola uprawne różnymi droga-
mi. A więc same pola niedość
starannie uprawiane są przyczy-
ną zachwaszczenia, bowiem na-
siona chwastów przechowują się
w różnych warstwach roli lata-
m i corocznie częściowo kie-
lkuje. Wreszcie nasiona chwa-
stów mogą się dostać na pole
z nie doczyszczonym ziarnem, z
nie doczyszczonych worków,
płacht, a także z obornikiem i
kompostem, w których nasiona
chwastów nie giną szybko.

Walkę z chwastami prowadzi-
my przede wszystkim przy po-
mocy prawidłowego zmianowa-
nia, właściwego nawożenia, od-
powiedniej uprawy roli (przed-
siewnej, późniejszej), dobrego
wykonania siewu i należytych
zabiegów pielęgnacyjnych po za-
siewie.

Co się tyczy chwastów wystę-
pujących w pszenicy ożimej, jak

np. mak polny, to zwalczamy je
przez bronowanie pola na wios-
nę, gdy tylko ziemia na tyle
obeschnie, że żeby broni nie za-
mazują roli. Nie należy zwie-
kać z bronowaniem pszenicy, a
to dlatego, że w miarę jej wzro-
stu staje się ona na ten zabieg
bardziej wrażliwa. Do wiosen-
nego bronowania pszenicy ozi-
mej używamy ciężkich bron z
ostrymi zębami, przy czym na
glebach lekkich bronujemy o-
strońniej niż na ciężkich.

Znacznie już później, ale w
nie wykłoszonym jeszcze lub w
dopiero co wykłoszonym zbożu
— dokonujemy koszenia chwa-
stów, aby nie dopuścić do ich
zakwitnięcia i wydania nasion.

Niezależnie od tych zabiegów
walkę z chwastami prowadzimy
środkami chemicznymi, jak np.
siarczanem żelaza w trzyprocento-
wym roztworze (spryskiwanie),
azotniakiem pylistym lub drob-
no mielonym kaimitem. Dwa o-
statnie nawozy o działaniu żrą-
cym stosuje się głównie w ilo-
ści kilku kwintali na hektar na
mokry lśść, to jest z rana, przy
rosie, lub zaraz po małym
deszczu.

Inż. M.